

## NAJPIERW STRZELANINA, PÓŹNIEJ CYBERATAK. CHAOS NA FLORYDZIE

---

Pensacola, położona na Florydzie, została sparaliżowana na skutek cyberataku. Hakerzy zażądali od władz miasta zapłacenia okupu w celu odblokowania systemów i sieci aglomeracji. Incydent miał miejsce dzień po tym, jak członek saudyjskich sił powietrznych zastrzelił trzech żołnierzy amerykańskiego wojska. Czy oba te zdarzenia można ze sobą połączyć?

„Miasto Pensacola padło ofiarą cyberataku, dlatego też władze podjęły decyzję o odłączeniu określonych systemów od sieci, dopóki problem nie zostanie w pełni rozwiązany” – czytamy w oficjalnym komunikacie na stronie miasta. Jak informuje serwis SC Magazine, rzecznik lokalnych władz Kaycee Lagarde potwierdziła informacje o cyberataku, podkreślając, że incydent został natychmiast zgłoszony organom federalnym.

Burmistrz miasta Grover Robinson zaznaczył, że obecnie prowadzone są dwa rodzaje działań związanych z incydem. „Po pierwsze, staramy się, aby lokalne struktury działały w miarę poprawnie. Po drugie, specjaliści próbują przywrócić sprawność systemów oraz zidentyfikować źródło cyberataku” – powiedział w wywiadzie dla 3Wear TV Grover Robinson.

Wśród infrastruktury, która została naruszona na skutek działań hakerów znalazły się systemy odpowiedzialne za komunikację z lokalnymi urzędami (paraliż poczty elektronicznej oraz telefonów miejskich), a także płatności online między innymi za energię u operatora Pensacola Energy – wskazały władze Pensacoli w oficjalnym komunikacie.

Paul Martini, założyciel iBoss, zauważył, że zagrożenia związane z cyberatakami, które mogą sparaliżować miasta w Stanach Zjednoczonych stają się realne i z czasem ryzyko wystąpienia poważnego incydentu gwałtownie wzrośnie, jeśli władze nie potraktują priorytetowo modernizacji przestarzałej infrastruktury cyberbezpieczeństwa. „Ze względu na fakt, że coraz większa liczba pracowników pracuje zdalnie, prawdopodobieństwo cyberataków, które mogłyby poważnie zakłócić funkcjonowanie infrastruktury lub usług publicznych, gwałtownie wzrasta” – wyjaśnił założyciel iBoss na łamach SC Magazine.

Incydent miał miejsce tuż po strzelaninie w Naval Air Station Pensacola, w wyniku której z rąk Saudyjczyka Mohammeda Alshamraniego zginęło trzech członków amerykańskiego wojska. Władze miasta poinformowały, że o zdarzeniu zostało powiadomione FBI, Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz władze stanu Floryda.

Obecnie służby nie wiążą sprawy strzelaniny z cyberatakami na infrastrukturę miasta. Według przedstawicieli lokalnych władz działania Saudyjczyka należy zakwalifikować jako incydent o charakterze terrorystycznym.

**Czytaj też:** [Amerykanie rozbijają największy hakerski gang?](#)